

Edmund Fryckowski

WSP w Bydgoszczy

JĘDRZEJ ŚNIADECKI - WYBITNY MYŚLICIEL POLSKIEGO OŚWIECENIA

*“Wszystkie umiejętności naówczas dopiero pożytecznymi się stają,
kiedy prawdy, do których odkrycia i dokładnego poznania przyszły, na
użytek społeczności obrócone być mogą...”*

(Jędrzej Śniadecki: Początki chemii, 1800)

1. Wiadomości biograficzne

Ród Śniadeckich od dawnych czasów osiadły był w Wielkopolsce. W źródłach archiwalnych spotykamy już w 1654 roku Alberta Śniadeckiego z tytułem “nobilis”, który pochodzi ze wsi Gorzyce na Ziemi Pałuckiej powiatu żnińskiego. Był to więc ród szlachecki, ale mało zamożny i wkrótce wszedł w skład stanu mieszczańskiego, dzierżawiąc wójtostwo w Gorzycach należących do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. W dokumencie z 1701 roku Franciszek i Dorota Śniadeccy występują jako posiadacze wójtostwa, które dzierżą z łaski Michała Radziejowskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, kardynała i prymasa, ale już w 1730 roku Franciszek i Katarzyna z Mieleszewiczów Śniadeccy odsprzedają wójtostwo w Gorzycach Janowi Ostromęckiemu. Kontrakt, podpisany 31 VII 1730 roku prowadzi do procesu, który spowodował Jan Śniadecki, syn Franciszka z pierwszego małżeństwa, razem ze swoją ciotką, Marianną z Kędzierskich Sosnowską. Prawdopodobnie z tej przyczyny Jan Śniadecki przenosi się z Gorzyc do Żnina, gdzie już w 1749 roku spotykamy burmistrza o tym nazwisku. Można wnosić, że jest on dziadem Jana i Jędrzeja. Ojcem ich jest Andrzej Śniadecki - piwowar, właściciel piętnastomorgowego gospodarstwa, matką - Franciszka z Giszczyńskich. Jan Śniadecki wspomina w swej autobiografii, że ojciec jego pierwsze klasy ukończył w



szkołach jezuickich w Bydgoszczy i Toruniu, a następnie uczył się w kolegium Lubrańskiego w Poznaniu. "Ożenił się w Poznaniu po śmierci już swego ojca, bez opowiedzenia się matce, która urażona tym postępkim, poszła za mąż za sąsiada szlachcica i wszystkie sprzęty, ruchomości, gotowe po dziadzie pieniądze z sobą do pobliskiej wioski zabrała, zostawiwszy ojcu nieruchomy, ale ze wszystkiego prawie ogołocony majątek"¹. Andrzej Śniadecki należał do wpływowych mieszczan żnińskich i piastował szereg godności: w 1767 roku był landswójtem, w 1768 roku był cechmistrzem piwowarów, w tym samym roku z podwójciego został wójtem i piastował tę godność w następnych latach (1769-1770) mimo zatargu z miastem (prawdopodobnie za popieranie konfederacji barskiej), burmistrzem był jeszcze w 1772 roku, a w roku 1775 jako sędzia, ławnik, złożył hold Prusakom w imieniu miasta².

Jędrzejowi Śniadeckiemu przypadło żyć w przełomowym i dramatycznym okresie historycznym. Urodził się 30 listopada 1768 roku w folwarku swych rodziców pod Żninem koło Bydgoszczy, w roku zawiązania konfederacji barskiej, która stała się pretekstem dla państw ościennych do akcji rozbiorowej. Jędrzej Śniadecki przeżył tragedię trzech rozbiorów Polski i upadek państwowości naszego narodu. Przeżył powstanie kościuszkowskie i listopadowe, był świadkiem represji po ich upadku, ale i rozwoju rewolucyjno-demokratycznej idei na emigracji i w kraju. Umarł w Wilnie 12 maja 1838 roku, w roku, kiedy zostaje aresztowany Szymon Konarski, organizator kolejnego ruchu wolnościowego, zwanego Konarszczyzną, która objęła Ukrainę, Białoruś i Litwę. W 1988 roku obchodziliśmy 220 rocznicę urodzin i 150 rocznicę śmierci Jędrzeja Śniadeckiego.

Jakże to przełomowy, obfitujący w heroiczne wydarzenia, dramatyczne spięcia i tragiczne chwile okres, który wyznaczają daty urodzin i śmierci Jędrzeja Śniadeckiego. Okres ten do dziś pasjonuje historyków. Upadek państwa polskiego nastąpił bowiem w okresie, gdy podjęto szereg poważnych prób społeczno-politycznej i kulturalnej regeneracji kraju po okresie saskim. Jak pisze N. Gašiorowska, "dopiero w momencie najgroźniejszym politycznie społeczeństwo polskie zaczyna dźwigać się z upadku i przystępuje do ożywiającej, nieraz gorączkowej pracy nad odrodzeniem życia gospodarczego, społeczno-politycznego i kulturalnego Rzeczypospolitej"³. Próby te były jednak połowiczne i spóźnione, a co więcej, z chwilą ich realizacji "ujawniła się z całą ostrością - jak trafnie zauważa A. Mączak - słabość gospodarcza Polski i

społeczne przyczyny jej bezsilności"⁴. Żył więc Jędrzej Śniadecki w okresie zagrożenia i upadku państwowości polskiej, w okresie gorączkowych i nieraz rozpaczliwych prób jej ratowania, a następnie odzyskania, w okresie zmagania o elementarne, materialne i duchowe warunki egzystencji narodu, o jego przetrwanie, o zachowanie i rozwój kultury narodowej.

Jędrzej Śniadecki był chemikiem, biologiem, filozofem, lekarzem, krzewicielem higieny i dietetyki, pedagogiem, pionierem wychowania fizycznego w Polsce, popularyzatorem nauki i publicystą. Był najwybitniejszym przedstawicielem najmłodszej generacji polskiego Oświecenia, wychowanym i wykształconym już po przełomie oświeceniowym w Polsce.

Początkowo studiował medycynę w Uniwersytecie Krakowskim (do 1789 roku), a potem w Pawii, gdzie uzyskał doktorat z filozofii i medycyny (1793 rok). Praktykę lekarską oraz studia w zakresie medycyny i chemii kontynuował następnie w Edynburgu, Londynie i Wiedniu (1793-1795). Po powrocie do kraju, w latach 1797-1822 był profesorem chemii w Uniwersytecie Wileńskim, pełniąc jednocześnie funkcje kierownika katedry tej dyscypliny, a w latach 1826-1832 był profesorem medycyny w tymże uniwersytecie piastując zarazem stanowisko kierownika katedry kliniki lekarskiej. Od 1832 roku kierował analogiczną placówką w Akademii Medyko-Chirurgicznej w Wilnie. Od 1801 roku był członkiem warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a od roku 1806 współzałożycielem i pierwszym przewodniczącym Towarzystwa Lekarskiego Wileńskiego.

2. Jędrzej Śniadecki jako chemik

W dziedzinie chemii Jędrzej Śniadecki jest twórcą polskiej terminologii chemicznej i jednym z pierwszych wykładowców chemii w języku polskim. Jest też autorem pierwszego polskiego podręcznika chemii pt. *Początki chemii* (1800, wyd. 2: 1807, wyd. 3: 1817). Pisze o tym autor w przedmowie: "A że pierwszy w języku ojczystym umiejętność tę pisać przedsięwzięłem, że chemia dotychczas mało pomiędzy nami znana i pielęgnowana była, a zatem, że cały układ właściwych jej wyrazów mowie naszej obcym dotąd był i niezwykłym, łatwo jest zrozumieć, z jakimi trudnościami walczyć na samym wstępie musiałem"⁵. Śniadecki wysoko ocenia znaczenie chemii dla praktyki

społecznej: "Wszystkie umiejętności naówczas dopiero pożytecznymi się stają, kiedy prawdy, do których odkrycia i dokładnego poznania przyszły, na użytek obrócone być mogą; a w tym chemia daleko jest od innych nauk szczęśliwsza. Nie masz prawie kunsztu i jakiegokolwiek wiadomości praktycznej, których by chemia światłem swoim nie objaśniała, tak że sprawiedliwie matką kunsztów z dawna nazywaną była; a w czasach naszych, kiedy sama tak wielkie ku wydoskonaleniu swojemu poczyniła kroki, najszcześliwiej się do wydoskonalenia wielu pięknych sztuk przyłożyła. Sztuka farbiarska, sztuka bielienia płócien, garbowania w krótkim czasie i doskonale skór, robienia i oczyszczania saletry i prochu, sztuka wytapiania i wyrabiania metalów, docymazyja⁶, rozbiór wód mineralnych, farmacyja jako chemii po większej części winne swój początek i swoją egzystencję, tak najmocniej się w czasach naszych przez połączone prace chemików ku swojej posunęły doskonałości. Sama nawet sztuka lekarska niemało przez nowe wynalazki chemików w wielu punktach objaśnioną została. Krótko mówiąc dzisiejszą chemią uważać można na kształt matematyki za ogólny klucz nie tylko do wszystkich kunsztów, ale i do wszystkich niemal umiejętności fizycznych służący"⁷.

W podręczniku tym Śniadecki przyjmował założenia chemii antyflogistonowej, szerzył poglądy Lavoisiera i zwalczał teorię flogistonową. Trzeba w tym miejscu przypomnieć o długiej żywotności teorii flogistonowej. Wymyślił ją niemiecki chemik, Georg Ernest Stahl (1660-1734), profesor medycyny w uniwersytecie w Halle, później lekarz nadworny króla pruskiego, aby wyjaśnić naukowo zjawisko palenia się ciał. Szukając odpowiedzi na pytania: dlaczego jedne ciała palą się (są palne) a inne nie, co się dzieje podczas palenia? - doszedł do wniosku, że palą się tylko te ciała, które zawierają flogiston. Podczas palenia się ciał flogiston z nich uchodzi. Teoria flogistonowa utrzymywała się w nauce około 100 lat. Nawet tak wielcy uczeni, jak Henry Cavendish (1731-1810), angielski chemik i fizyk i Joseph Priestley (1733-1804), angielski chemik, fizyk i filozof, odkrywca tlenu (1774), mówiąc o swoich odkryciach posługiwali się terminologią flogistonową, chociaż Antoine Laurent Lavoisier (1743-1794), chemik francuski, najznakomitszy wśród chemików XVIII wieku, zwany ojcem nowożytnej chemii, wykazał, że flogiston jest wytworem fantazji i że można znacznie prościej objaśnić zjawisko spalania. Od czasu Lavoisiera uważamy, że w czasie palenia się tlen z powietrza łączy się z palącym się ciałem. Nowatorskie wykłady Śniadeckiego przyczyniły

się w dużej mierze do upowszechnienia poglądów Lavoisiera⁸.

Gdy mowa o działalności chemicznej Śniadeckiego, należy wspomnieć o pewnym epizodzie z tej działalności, jaki wydarzył się 185 lat temu, w roku 1808. Otóż Jędrzej Śniadecki, bezpośrednio po odkryciu przez Wollastona i Tennanta w latach 1803 i 1804 osmu, irydu, rodu i palladu, rozpoczął poszukiwania nowego pierwiastka. W 1808 roku ogłosił odkrycie pierwiastka w surowej platynie, który nazwał "westem", nawiązując do nazwy odkrytej wówczas planetoidy Vesty. Akademia Paryska nie potwierdziła jednak tego odkrycia. Tym niemniej do dziś trwają dyskusje, czy west Jędrzeja Śniadeckiego jest identyczny z rutenem, odkrytym w 40 lat później (1845 r.) przez rosyjskiego chemika, farmaceutę i botanika, Karla Clausa (1796-1864), profesora uniwersytetu w Kazaniu i w Dorpacie. Oczywiście, do rozstrzygnięcia tego sporu należałoby dysponować tym samym kawałkiem rudy platynowej, który był badany przez Śniadeckiego. Podany przez niego opis doświadczeń, prowadzących do odkrycia westu, nie jest obecnie przekonywający, a przy tym jest zbyt lakoniczny. Nie mamy też pewności, jaką platynę badał Śniadecki, czy z Ameryki Południowej, w której ruten rzadko występuje, czy może z Syberii, gdzie ruten zawsze towarzyszy platynie⁹.

3. Jędrzej Śniadecki jako biolog

Jędrzeja Śniadeckiego *Teoria jestestw organicznych* (t. 1: Wilno 1804, t. 2: Wilno 1811) była pierwszą w naukach biologicznych próbą wysnucia ogólnobiologicznej teorii na podstawie współczesnych osiągnięć fizyki i chemii. Słusznie więc Krystyna Kowalska nazywa go prekursorem biochemii i biofizyki¹⁰.

W czasach Jędrzeja Śniadeckiego na terenie nauk przyrodniczych ścierały się dwa zasadnicze poglądy na istotę życia. Były to: pogląd mechanistyczny i witalizm. Pogląd mechanistyczny utrzymywał, że poznanie życia polega na wszechstronnym wyjaśnieniu go przez chemię i fizykę, zwłaszcza mechanikę. Pogląd ten reprezentowany był w pierwszej połowie XVII wieku przez Kartezjusza, a w wieku XVIII przez materialistów francuskich. Klasycznym jego przedstawicielem był La Mettrie (1709-1751), który w pracy pod znamienym tytułem *Człowiek - maszyna*, stworzył koncepcję człowieka jako szcze-

gólnego rodzaju maszyny, a więc człowieka, którego można w sposób wystarczający przedstawić za pomocą praw mechaniki.

Przeciwieństwem mechanistycznego poglądu na istotę życia był witalizm, który przyjmował istnienie w żywym organizmie specjalnego rodzaju siły, nazywanej najczęściej "siłą życiową". Tylko przy udziale tej siły istoty żywe miały syntetyzować wchodzące w ich skład związki organiczne i z nich tworzyć z kolei charakterystyczną organizację narządów i całego ciała. Ten niematerialny, nadrzędny, kierujący żywym organizmem czynnik był przedstawiany przez różnych witalistów w różny sposób i zawierał często bardzo różną treść. Trzeba powiedzieć, że w swej klasycznej formie "siła życiowa" była pojęciem zupełnie nieokreślonym, niedostępnym dla nauk ścisłych i takim według witalistów miała pozostać na zawsze. Witalistami byli: wspomniany już G.E. Stahl, Karol Linneusz (1707-1778), szwedzki przyrodnik i lekarz, Albrecht Haller (1708-1777), szwajcarski fizjolog i anatom, T. Bordeu (1722-1776), P.J. Barthez (1734-1806) oraz wybitni fizjologowie pierwszej połowy XIX wieku, jak J. Müller (1801-1858) i J. Liebig (1803-1873)¹¹.

Jakie stanowisko w tym sporze zajmował Jędrzej Śniadecki? Otóż uważał on, że podstawowym warunkiem życia jest związek organizmu ze środowiskiem, w którym realizuje się prawo przemiany materii¹². Jędrzej Śniadecki sformułował następującą definicję życia: "[...] życie w najogólniejszym znaczeniu będzie wypadkiem pewnych stosunków fizycznych, jakie między materią martwą a ożywioną zachodzą. Będzie pewnym egzystowania materii sposobem i w niej tylko miejsce mieć może"¹³. Ostatecznie więc ujmował on istotę życia jako szczególną postać fizyko-chemicznego ruchu materii, którego treść stanowią procesy asymilacji i dysymilacji. Formuła ta sprowadza przeto zjawisko życia do jednego podstawowego procesu materialnego.

Z tego też stanowiska Śniadecki polemizował z różnymi odmianami witalizmu, zwłaszcza ze szkołą witalistyczną w Montpellier (Barthez, Bordeu, Dumas), ale również z Hallerem i Brownem. Jednak, mimo opozycji wobec koncepcji witalistycznych, Śniadecki znajdował się pod ich wpływem, co znalazło swój wyraz w stosowaniu przez niego kategorii "siły organicznej", którą nazywał również "władzą organizującą", "własnością organizowania" lub "przyczyną organizowania". Autor *Teorii jestestw organicznych* dowodził, że źródłem i zasadniczym czynnikiem życia jest energia promienista słońca, działająca na związki obdarzone "siłą organiczną"¹⁴. Uważał, że sama "mate-

ria ani organizować się sama przez się, ani wzniecić w sobie siły organizującej nie może, gdyż siła ta nie jest jej wrodzoną i od niej nieoddzielną, nie jest warunkiem przywiązanym do jej istności, tak przyznać koniecznie trzeba, iż musiała kiedyś pierwiastkowo być wywarta na materię pewna władza, czyli siła, która ją najpierwej w kształt organiczny ułożyła i tym sposobem rozpoczęła w niej życie”¹⁵. Trzeba jednak od razu powiedzieć, że owa enigmatyczna “siła organiczna” w praktycznych badaniach Jędrzeja Śniadeckiego - przyrodnika traciła charakter nie poddającej się dalszej analizie siły pierwiastkowej, a istotę życia miały odsłonić i wyjaśnić zrozumiałe i poddające się analizie badawczej procesy fizyko-chemiczne i biologiczne¹⁶.

Na tle zasadniczej walki między zwolennikami poglądu mechanistycznego a przedstawicielami witalizmu rozgrywały się spory o problemy bardziej szczegółowe. Szczególne znaczenie miał trwający przez dwa wieki spór między preformacją a epigenezą. Preformacja była rozwijana już w okresie Odrodzenia, a ostatecznie została sformułowana przez A. Hallera (i nazwana przez niego teorią szkatułkową) i Charlesa Bonneta (1720-1793), szwajcarskiego przyrodnika i filozofa. Teoria preformacji głosiła, że rozwój zarodkowy organizmu polega nie na powstawaniu nowych struktur (tkanek, narządów), ale na wzroście całkowicie już ukształtowanego, miniaturowego osobnika mieszczącego się w jajku (owuliści) lub w plemniku (animalkuiści). Teoria preformacji opierała się na tradycji, spekulacji i na elemencie cudowności. Przeciwstawne stanowisko zajmowała teoria epigenety, twierdząc, że w czasie rozwoju embrionalnego powstają kolejno i rozwijają się nieistniejące poprzednio struktury i narządy zarodka. Wielkie zasługi dla zwycięstwa epigenety położył niemiecki embriolog, anatom i fizjolog, Caspar Friedrich Wolff (1734-1794), który przy pomocy mikroskopu obserwował rozwój kurczęcia. Sprawozdanie ze swoich spostrzeżeń i wynikające z nich wnioski ogłosił w dwóch pracach: *Teoria rozrodu* (18759) i *O kształtowaniu się wnętrzości* (1768)¹⁷.

W sporze między preformizmem a teorią epigenety Śniadecki opowiadał się po stronie epigenety. Podstawowym argumentem w jego polemice z teorią preformacji było sformułowane przez niego prawo przemiany materii. Śniadecki podkreślał wyraźnie, że “życie w materii odżywnej¹⁸ w powszechności jest ciągłą przemianą formy; w danej formie ciągłą przemianą materii”¹⁹. Dowodził, że w osobniczym rozwoju organizmu występuje nie tylko - jak chcieli preformiści - wzrost organów i części zawartych w miniaturze już w

nasieniu, ale wytwarzają się zupełnie nowe części organizmu²⁰. "Każda roślina - mówi Jędrzej Śniadecki - zwierz każdy, człowiek rozpoczynają się w szczupłej bardzo materii cząstce, w jednym niemal atomie, w jednej kropli płynu, w której raz rozpoczęty bieg życia idzie swoim porządkiem coraz dalej, wyrabiając, rozpoczynając i rozwijając coraz nowe soki i narzędzia, dopóki nareszcie do ostatniego kresu doskonałości wzrostu swego nie dojdzie"²¹.

4. Jędrzej Śniadecki jako filozof

Poglądy przyrodnicze Jędrzeja Śniadeckiego wiązały się ściśle z jego poglądami filozoficznymi. Była to zależność obustronna. Z jednej strony bowiem jego własne badania i najnowsze osiągnięcia nauk przyrodniczych, przede wszystkim chemii i fizjologii, niejednokrotnie przekraczające niejako ramy tych nauk i tworzące bardzo wysokie uogólnienia, były podstawą konstruowania przez Śniadeckiego szeregu rozwiniętych koncepcji w zakresie ogólnej teorii życia organicznego, mających duże znaczenie filozoficzne. *Teorię jestestw organicznych* Jędrzeja Śniadeckiego uważa się za jedną z pierwszych prób zarysu biologii ogólnej, doszukującej się w bogactwie form i przejawów życia podstawowych prawidłowości wspólnych wszystkim istotom żyjącym. "Jest to właściwie - mówi Bolesław Skarżyński - pierwsza w nauce europejskiej próba filozofii przyrody żywej, oparta nie na spekulatywnych przesłankach, lecz na obserwacji świata ożywionego i na ówczesnych osiągnięciach nauk ścisłych"²². Maria Sarnecka-Keller dodaje: "Na podstawie olbrzymiej wiedzy biologicznej i chemicznej umysł Śniadeckiego, specjalnie nastawiony do teoretycznych rozważań, stworzył teorię życia, której zasadnicze tezy nie straciły swej aktualności do dnia dzisiejszego. Dzieło to powinno było zapewnić Śniadeckiemu trwałą pozycję wśród tych, którzy tworzyli podwaliny pod nowoczesny światopogląd biologiczny"²³. Z drugiej strony zaś formułowane przez Śniadeckiego koncepcje teoretyczne o charakterze filozoficznym inspirowały niewątpliwie badania bardziej szczegółowe w zakresie nauk przyrodniczych.

W najogólniejszych poglądach filozoficznych Jędrzej Śniadecki stał na stanowisku deizmu. Jak wiadomo deizm jest koncepcją religii naturalnej, ponadwyznaniowej, filozoficznej, czysto racjonalnej. W kontekście podstawo-

wego zagadnienia filozofii deizm, a przynajmniej niektóre jego odmiany, stanowią pogląd uznający tylko genetyczną pierwotność Boga względem przyrody, a zaprzeczający jego aktualnemu wpływowi na losy świata. Bóg istnieje jedynie jako bezosobowa przyczyna świata, poza tym świat pozostawiony jest działaniu praw przyrody.

Deistycznie pojmowany Bóg Jędrzeja Śniadeckiego jest pierwszą przyczyną świata, stanowiącą niezbędnym warunkiem procesów życiowych - asymilacji i dysymilacji. Tak rozumiany Bóg nadał materii ową bliżej nieokreśloną i enigmatyczną "siłę organiczną". Przytoczmy dłuższy wywód Śniadeckiego w tej sprawie: "Własność organizowania się nie jest materii wrodzona, materia nadać jej sobie sama nie może, więc skądże się ona w materii wzięła? Cała ożywiona kreacja jest zbiorem pojedynczych jestestw. Widzimy, że każde z nich ma swój początek i koniec, a cała ich powszechność nie miała swojego początku? Koniecznie. Bo jak, skoro rzecz jest pewna, iż materia ani organizować się sama przez się, ani wzniecić w sobie siły organizującej nie może, gdyż siła ta nie jest jej wrodzoną i od niej nieoddzieloną, nie jest warunkiem przywiązanym do jej istności, tak przyznać koniecznie trzeba, iż musiała kiedyś pierwiastkowo być wywarta na materię pewna władza, czyli siła, która ją najpierwej w kształt organiczny ułożyła i tym sposobem rozpoczęła w niej życie. A takowa w materii odmiana czymże była względem wszystkich jestestw organicznych, jeżeli nie ich stworzeniem? Więc wszystkie organiczne jestestwa musiały pierwiastkowo być stworzone. A jak skoro rzecz jest pewna, iż siła ta twórcza, nie znajdując się pierwiastkowo w materii, pierwszy raz jej przy stworzeniu jestestw organicznych była nadana, tak i to przyznać koniecznie należy, że raz się w niej znalazłszy ustać sama przez się nie może ani materia może mieć władzę, sama się jej pozbyć lub zniszczyć ją w sobie. [...] A jakakolwiek ta pierwsza przyczyna być może, ponieważ postać wszelka organiczna od niej najpierwej zależy, zatem bez wszelkiego na naturę względu, siłą organizującą lub organiczną nazywać ją na przyszłość będą. Nie może to żadnym sposobem być w mocy umysłu ludzkiego wyobrazić sobie należycie i pojąć, jakim sposobem pierwiastkowo siła ta twórcza niekształtną i bezwładną materię w postać organiczną przelała, a zatem będzie to nad granice pojęcia poznać, co to jest siła organiczna i jakim sposobem organizuje materię. Inaczej byłoby to chcieć pojąć stworzenie. Będzie to zatem jedna z owych najpierwszych przyczyn, o których w naukach tylko domysły budować można. Więc

lubo siła organiczna dotychczas w organizowanych jestestwach trwa nieodmienna, jej natura i sposób działania muszą dla nas zostać tajemnicą na zawsze. Więc wszystkie mogące nastąpić w tym zamiarze badania, wszystkie w tym rodzaju domysły, za próżne i nieużyteczne poczytać należy²⁴.

Przytoczyliśmy ten nieco dłuższy fragment, gdyż jest on wielce znamienny. Otóż zwróćmy uwagę, że owa tajemnicza "siła organiczna" została do materii wniesiona z zewnątrz. Przez kogo? Niewątpliwie przez deistycznie pojmowanego Boga. Ale o nim bezpośrednio nie mówi się tutaj w ogóle. Mówi się jedynie bezosobowo, że owa siła "musiała kiedyś pierwiastkowo być wywarta", że "była nadana". Działanie owej siły jest zaś równoznaczne z aktem kreacji świata organicznego. Zauważmy, jak w toku wywodu myślowego Jędrzeja Śniadeckiego następuje swoiste przesunięcie z pojęcia pierwszej przyczyny świata na pojęcie pierwszej przyczyny świata organicznego. Pojęcia te właściwie zlewają się w tym wywodzie, trudno je rozróżnić. Siła organiczna zyskuje pewną autonomię, a Bóg oddala się jeszcze bardziej. Nawet przysługujące pierwszej przyczynie świata przymioty nieokreśloności i niepoznawalności, tak charakterystyczne dla deizmu, stają się cechami "siły organicznej".

Powstaje jeszcze pytanie, czy Śniadecki traktował "siłę organiczną" (na wzór Boga deistów) jako czynnik wyzwalający jedynie pierwsze przejawy życia toczącego się już potem niezależnie od owej siły, a więc jako przysłowiowe "pchnięcie początkowe", czy też jako siłę działającą nieustannie. Otóż w *Teorii jestestw organicznych* spotykamy wypowiedzi potwierdzające jedno i drugie stanowisko. W niektórych fragmentach tego dzieła autor stwierdza, że "siła organiczna" rozpoczęła życie w materii²⁵ i że dalsza ingerencja siły życiowej dla utrzymania ciągłości życia jest zbyteczna, a wystarczy "tylko [...] nieprzerwany ożywionej istoty z ciałami zewnętrznymi odżywiającyymi związek"²⁶. Spotykamy jednak również wypowiedzi mówiące, że niezbędnym warunkiem trwania życia jest bezustanne działanie "siły organicznej", że "ile razy się nowe indywiduum rozpoczyna, tyle razy siła organiczna rozpoczęcie nowego życia choć momentem uprzedzić musi"²⁷. Powyższe sprzeczności i niejasności zdają się świadczyć o tym, że Śniadecki nie przyswoił sobie głęboko pojęcia siły życiowej i nie operował nim konsekwentnie. Sprawa wymaga dalszych badań²⁸. Ale jednocześnie można sądzić, że nie przyswoił on sobie głęboko poglądów deistycznych, że mamy tu do czynienia z quasi-deizmem, który nie zrywa całkowicie z religią pozytywną (w tym przypadku z katolicyzmem),

poszukując możliwości ich zgodnego współzycia.

Dalszych studiów wymaga również stosunek Jędrzeja Śniadeckiego do kantyzyzmu. Przypuszcza się, że niesłuszny jest pogląd, sformułowany po raz pierwszy przez Henryka Struvego (1840-1912), o kantyzyzmie Śniadeckiego. Pogląd ten oparto na krytyce poznania zmysłowego zawartej w *Mowie o niepewności zdań i nauk na doświadczeniu fundowanych*, w której dopatrywano się jednego z pierwszych w Polsce przejawów recepcji filozofii Kanta. Tymczasem *Mowa* (nie odwołując się do terminologii Kanta, którego Śniadecki znał tylko z opracowań) skierowana była jedynie przeciwko zbyt wygórowanej roli wyznaczanej doświadczeniu w rozwoju nauki. Nasze poznanie zaczyna się co prawda od doświadczenia, ale jest ono obciążone podmiotowością i potrzebny jest rozum, aby tworzyć naukę w oparciu o materiały zebrane przez doświadczenie. W krytyce tej można zauważyć pewne echo krytyki kantowskiej i sam Śniadecki, nie wymieniając nazwiska Kanta, powołuje się w *Mowie* na autorytet autora *Krytyki czystego rozumu*, ale w całości jego poglądy filozoficzne obce były duchowi kantowskiego krytycyzmu. Jędrzej Śniadecki w teorii poznania próbował łączyć racjonalizm i sensualizm, w czym zaznaczył swoją odrębność wobec poglądów dominujących w polskiej filozofii oświeceniowej²⁹.

5. Jędrzej Śniadecki jako lekarz

Zainteresowania lekarskie Jędrzeja Śniadeckiego były bardzo rozległe. Stosując dzisiejszą terminologię trzeba przyjąć, że był on praktykiem, zajmował się bowiem leczeniem chorych. Dobrze rozumiał to, co dzisiaj nazywamy profilaktyką. Był entuzjastą dziedziny określanej dziś mianem higieny. Miał świetne wyczucie zjawisk epidemiologicznych, np. gdy radził, jak uchronić Wilno przed epidemią i nie wahał się na pierwszym miejscu wymienić potrzeby izolacji, konieczności wprowadzenia kordonu i likwidacji wielkich zsympisk śmieci. Interesował się też farmakologią³⁰.

Ta znaczna wszechstronność i rozległa wiedza Śniadeckiego na polu medycyny nie zmieniają faktu, że nie był on w dziedzinie praktycznej medycyny klinicznej wielkim odkrywcą. Nie opisał żadnej nowej jednostki nozologicznej, nie stworzył też oryginalnej, skutecznej i trwałej metody leczenia.

Jako lekarz - klinicysta napisał jednak szereg rozpraw, opisywał ciekawe przypadki z dokładnością starannego kronikarza i bystrego obserwatora. Starał się rozumieć i interpretować obserwowane w chorym człowieku zjawiska, chociaż nie zawsze mu się to udawało. W epikryzach wyczuwa się pasję leczniczą autora, chęć przyniesienia ulgi choremu nawet w sytuacjach beznadziejnych³¹.

Ogólnie mówiąc, Jędrzej Śniadecki był rzetelnym, dobrym, oddanym pacjentowi lekarzem. Swoje poświęcenie lekarskie opłacił zresztą ciężką, wielotygodniową chorobą, na którą zapadł w czasie wojen napoleońskich, gdy odwiedzał lazarety wojskowe. Jędrzej Śniadecki wypowiada się też jako lekarz - epidemiolog, lekarz - higienista i dietetyk, lekarz - społecznik i wychowawca. Wiele jego zapatrywań nie straciło do dziś aktualności. Przyczynę wielu chorób upatrywał też w nędzy chłopskiej³².

6. Jędrzej Śniadecki jako pedagog

Jędrzej Śniadecki był też wybitnym pedagogiem i pionierem wychowania fizycznego w Polsce. Jego praca *O fizycznym wychowaniu dzieci*³³ jest klasycznym utworem polskiej literatury pedagogicznej i medycznej. Mimo, iż od jego powstania upłynęło już blisko dwieście lat i pedagog, i pediatra znajdują w nim jeszcze dziś wiele aktualnych myśli³⁴.

Przez wychowanie rozumie Śniadecki "wszelkie starania w tym zamiarze około dziecięcia podjęte, aby je na doskonałego wykształcić człowieka"³⁵. Widzi on wzajemny związek między wychowaniem umysłowym, moralnym i fizycznym, uważając jednocześnie, że wychowanie fizyczne powinno być fundamentem całego procesu wychowawczego. Jak zauważa Wincenty Okoń, Jędrzej Śniadecki nie trzyma się bynajmniej zmodyfikowanej w nowych czasach zasady starorzymskiej *mens sana in corpore sano*, lecz opiera się na jej pierwotnej postaci: *mens sana sit in corpore sano*³⁶. Program wychowania fizycznego rozpatruje Śniadecki na tle rozwoju człowieka, rozpoczynając od jego poczęcia i życia płodowego, a kończąc na osiągnięciu 25 lat życia. Do siódmego roku życia wychowanie winno być wyłącznie fizyczne. Do tego czasu dzieci mają się uczyć jedynie w toku beztroskiej zabawy, ale bez książek i bakałarzy. Właściwe wychowanie umysłowe należy zaczynać w ósmym roku

życia, a w piętnastym roku życia winna zacząć się również edukacja moralna. Przez cały ten czas nie wolno zaniedbywać wychowania fizycznego, gdyż ono zabezpiecza zdrowie, a od zdrowia zależy szczęście człowieka³⁷.

Pewne kontrowersje budzi kwestia stosunku Jędrzeja Śniadeckiego do wychowania religijnego. Śniadecki zdobył sobie w Wilnie opinię człowieka dość wolnomyślnego, czego wyrazem może być choćby to, że Józef Frank (1771-1842), austriacki lekarz, profesor terapii i kliniki lekarskiej na Uniwersytecie Wileńskim i współzałożyciel Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego, w czwartym tomie swoich *Pamiętników* przypisuje mu poglądy materialistyczne oraz zarzuca ośmieszanie religii i demoralizowanie młodzieży³⁸. W twierdzeniach tych jest zapewne wiele przesady, ale pewną obojętność Śniadeckiego wobec religii, wynikającą zresztą z jego poglądów deistycznych, częściowo potwierdzają inne źródła. Jeden z jego uczniów, Teodor Krasiniński, tak pisał w swoim pamiętniku w roku 1816: "Jędrzej Śniadecki jest to mąż głębokiej nauki, szczególniejszego talentu, tłumaczenia się i uczucia, wielce znakomity [...] przy tym wszystkim ma dziwny jakiś temperament. O nic nie dba, do niczego się nie wdaje [...] w kościele rzadko bywa [...] słowem, jest to prawdziwy filozof"³⁹.

Dość znamienym faktem jest to, że w pierwszym wydaniu rozprawy o wychowaniu fizycznym dzieci nie ma zupełnie wzmianek na tematy religijne, natomiast w wydaniu pośmiertnym (Warszawa 1840) wzmianki takie w kilku miejscach się pojawiają. Nie mając rękopisu tego wydania - jak pisze Wincenty Okoń - nie można stwierdzić, czy ten fakt jest wyrazem ewolucji poglądów Jędrzeja Śniadeckiego w końcowym okresie jego życia, czy też wynikiem jakichś zmian wprowadzonych w toku przygotowywania rękopisu do druku już po śmierci autora⁴⁰.

7. Jędrzej Śniadecki jako publicysta

Jędrzej Śniadecki prowadził bardzo aktywną działalność społeczną jako prezydent Towarzystwa Szubrawców. Było to stowarzyszenie liberalów wileńskich, rekrutujących się spośród zawodowej inteligencji i oświeconego ziemiaństwa. Miało charakter literacko-satyryczny. Działo w Wilnie w latach 1817-1822, naśladując w żartobliwej formie zasady organizacji wolnomular-

stwa. Urząd prezydenta pełnili kolejno: Jakub Szymkiewicz (do 1818), Michał Roemer i Jędrzej Śniadecki (1819-1822). Do Towarzystwa należeli między innymi: M. Baliński, L. Borowski, I. i J. Chodźko, A. Gorecki, K. Kontrym, M. Mianowski, K. Porcyanka, J.B. Rychter, J. Sękowski, I. Szydłowski, S. Worcell, T. Zan. Członkowie Towarzystwa Szubrawców dzielili się na dwie grupy: "Urbanów" (członków miejskich) i "Rustykanów" (członków wiejskich). Każdy z przyjętych do Towarzystwa "Urbanów" otrzymywał zaczerpnięty z mitologii litewskiej pseudonim. Jędrzej Śniadecki obdarzony został pseudonimem Sotwaros (litewski bożek słońca).

Organem Towarzystwa Szubrawców było pismo satyryczne *Wiadomości Brukowe*, na którego łamach uprawiano działalność literacką i publicystyczną, nawiązującą często do tradycji Oświecenia angielskiego i pisarstwa Sterne'a. Członkowie Towarzystwa Szubrawców krytykowali obskurantyzm, bezmyślne naśladowanie mody i próżniactwo szlachty oraz jej stosunek do chłopów, pijaństwo, gry hazardowe, pieniactwo, tytułomanię, lekceważenie wykształcenia fachowego, wiązanie godności i stanowisk z pochodzeniem kandydata, bezkrytyczne uwielbienie własnej przeszłości i własnych przywar, niesłowność i inne wady.

Jędrzej Śniadecki opublikował w *Wiadomościach Brukowych* cykl felietonów satyrycznych pt. *Próżniacko - filozoficzna podróż po bruku*, godzących w ciemnotę i zacofanie społeczeństwa. Głównym obiektem jego ataków były poglądy wychodzące z kręgu utworzonej przez jezuitów Akademii Połockiej (1812) i wydawanego tam *Miesięcznika Połockiego*. Akademia Połocka była głównym ośrodkiem antyoświeceniowym w czasach Królestwa Kongresowego. Polemiki Jędrzeja Śniadeckiego były również skierowane przeciwko rosnącemu wpływowi filozofii niemieckiej (Kanta, Schellinga), w której widział groźbę nawrotu mętniactwa i jałowego werbalizmu w stylu scholastyki. W *Wiadomościach Brukowych* najpełniej wyraził się nieprzeciętny talent pisarski Jędrzeja Śniadeckiego, jego dbałość o poprawność języka, piękno stylu i logiczność kompozycji. Najważniejsze jest jednak to, że ten wybitny uczyony i filozof, głęboki myśliciel i doskonały lekarz - praktyk, uważał za swój obowiązek, społeczny i patriotyczny zarazem, łączyć się z nurtem ważnych problemów życia codziennego swej nieszczęśliwej Ojczyzny, że porzucił elitarną postawę, jaką zajmowała większość jego kolegów - profesorów i na niwie publicystycznej wiązał swoją głęboką wiedzę z potrzebami życia⁴¹.

8. Uwagi końcowe

Jędrzej Śniadecki jest najwybitniejszym przedstawicielem najmłodszej generacji polskiego Oświecenia, wychowanym i wykształconym już po przełomie oświeceniowym w Polsce. Był chemikiem, biologiem, filozofem, lekarzem, krzewicielem higieny i dietetyki, pedagogiem, pionierem wychowania fizycznego w Polsce, organizatorem nauki, wykładowcą, wychowawcą młodzieży i publicystą. Jako zwolennik ideologii obozu reform występował przeciwko siłom konserwatywnym. Cała jego działalność przepełniona jest głębokim uczuciem patriotycznym. Rozwojowi kultury polskiej poświęcił wszystkie swoje wysiłki. Zasłużył sobie na miano współtwórcy nowoczesnej kultury polskiej.

Żył na miarę wielkości swej epoki...

PRZYPISY

- ¹ Jan Śniadecki: Jana Śniadeckiego życie, przez niego samego opłane. W: Korespondencja Jana Śniadeckiego. Listy z Krakowa, do druku przygotował Ludwik Kamiński. T. I 1780-1787 Kraków 1932 s. 3-6
- ² Por. Historia powiatu żnińskiego. Pod red. dra Stefana Truchłima, opracowali dr Marian Gumowski, dr Stefan Truchłim, dr Andrzej Wojtkowski. Poznań 1928; Korespondencja Jana Śniadeckiego..., t. I, op.cit., s. 3-4
- ³ N. Gąsiorowski: Polska na przełomie życia gospodarczego (1764-1830). Warszawa 1947 s. 10
- ⁴ B. Zientara, A. Mączak, I. Ichnatowicz, Z. Landau: Dzieje gospodarcze Polski do 1939 r. Warszawa 1965 s. 292
- ⁵ Jędrzej Śniadecki: Początki chemii. (1800), W: Jędrzej Śniadecki: Wybór pism naukowych i publicystycznych. Opracował i komentarzami opatrzył Bolesław Skarżyński. Warszawa 1952 s. 103-104
- ⁶ Docymazja - część analizy chemicznej zajmującej się ilościowym określeniem zawartości metali w rudach; In. problemstwo.
- ⁷ Jędrzej Śniadecki: Początki chemii, op.cit., s. 105-106
- ⁸ Por. M. Uklejska: Zarys rozwoju nauki i jej organizacja. Część 2: Czasy nowożytne, Warszawa 1963, s. 115, 182-183, 293; Por. również W., Hubicki: Studia chemiczne Jędrzeja Śniadeckiego. W: Rzecz o Jędrzeju Śniadeckim. Pod red., I. Stasiewicz, Warszawa 1970, s. 29-51 oraz idem, Chemia. W: Zarys dziejów nauk przyrodniczych w Polsce. Warszawa 1983 s. 279-282
- ⁹ Por. W. Hubicki: Chemia, op.cit., s. 282. Por. też K. Sarnecki: Śniadecki - analityk, ale czy odkrywca rutenu? W: Rzecz o Jędrzeju Śniadeckim, op.cit., s. 52-61; B. Skarżyński: Śniadecki jako chemik i biolog. W: Jędrzej Śniadecki. Wybór pism naukowych i publicystycznych, op.cit., s. 66-67; Wielka encyklopedia powszechna PWN, t. 11, Warszawa 1968 s. 318 (hasło: Śniadecki Jędrzej)
- ¹⁰ K. Kowalska: Zoologia. W: Zarys dziejów nauk przyrodniczych w Polsce, op.cit., s. 346

- ¹¹ Por. B. Skarżyński: Śniadecki jako chemik i biolog, op.cit., s. 68-70 oraz M. Sarnecka-Keller: Zasadnicze tezy biologicznego światopoglądu Jędrzeja Śniadeckiego. W: Rzecz o Jędrzeju Śniadeckim, op.cit., s. 63-64
- ¹² Por. Filozofia w Polsce. Słownik pisarzy. Wrocław 1971, hasło Śniadecki Jędrzej, w opracowaniu Redakcji, s. 395
- ¹³ Jędrzej Śniadecki: Teoria jestestw organicznych. Wybór pism naukowych i publicystycznych, op.cit., s. 142
- ¹⁴ Por. Filozofia w Polsce, op.cit., s. 395
- ¹⁵ Jędrzej Śniadecki: Teoria jestestw organicznych, op.cit., s. 145
- ¹⁶ Por. Filozofia w Polsce, op.cit., s. 395-396
- ¹⁷ Por. B. Skarżyński: Śniadecki jako chemik i biolog, op.cit., s. 70-71; M. Uklejska: Zarys rozwoju nauki i jej organizacji, Cz. 2, op.cit., s. 198, 199; M. Sarnecka-Keller: Zasadnicze tezy biologicznego światopoglądu Jędrzeja Śniadeckiego, op.cit., s. 64-65; A. Bednarczyk: Filozofia biologii europejskiego Oświecenia. Albrecht von Haller i jego współcześni. Warszawa 1984 rozdziały VI i VII
- ¹⁸ Pierwiałki, z których składa się materia organiczna, Jędrzej Śniadecki nazywa pierwiastkami odżywymi, a ciała z nich złożone materia odżywą (ożywą). Materia odżywna może być przyswajana przez organizmy i przyjąć kształt organiczny. Pozostałe substancje zalicza do materii nieodżywnej.
- ¹⁹ Jędrzej Śniadecki: Teoria jestestw organicznych, op.cit., s. 181
- ²⁰ Filozofia w Polsce, op.cit., s. 395-396
- ²¹ Jędrzej Śniadecki: Teoria jestestw organicznych, op.cit., s. 182
- ²² B. Skarżyński: Śniadecki jako chemik i biolog, op.cit., s. 72
- ²³ M. Sarnecka-Keller: Zasadnicze tezy biologicznego światopoglądu Jędrzeja Śniadeckiego, op.cit., s. 79
- ²⁴ Jędrzej Śniadecki: Teoria jestestw organicznych, op.cit., s. 145-146
- ²⁵ Ibidem, s. 145
- ²⁶ Ibidem, s. 151, Por. B. Skarżyński: Śniadecki jako chemik i biolog, op.cit., s. 85-86
- ²⁷ Jędrzej Śniadecki: Teoria jestestw organicznych, op.cit., s. 150. Por. B. Skarżyński: Śniadecki jako chemik i biolog, op.cit., s. 86
- ²⁸ Por. B. Skarżyński: Śniadecki jako chemik i biolog, op.cit., s. 86-87
- ²⁹ Por. Filozofia w Polsce, op.cit., s. 396
- ³⁰ A. Kaliciński: Jędrzej Śniadecki - lekarz i wielki biolog, W: Rzecz o Jędrzeju Śniadeckim, op.cit., s. 100
- ³¹ Ibidem, s. 100, 102
- ³² Ibidem, s. 100, 104-105
- ³³ Jędrzej Śniadecki: O fizycznym wychowaniu dzieci. Opracował i wstępem opatrzył W. Okoń, Wrocław 1956
- ³⁴ W. Okoń: Wstęp. Jędrzej Śniadecki i jego epoka. W: Jędrzej Śniadecki: O fizycznym wychowaniu dzieci, op.cit., s. XI-XII
- ³⁵ Jędrzej Śniadecki: O fizycznym wychowaniu dzieci, op.cit., s. 6
- ³⁶ W. Okoń: Wstęp, op.cit., s. XXIII
- ³⁷ Ibidem, s. XXII-XXV
- ³⁸ Por. Ibidem, s. XXVIII
- ³⁹ Dziennik ucznia Uniwersytetu Wileńskiego 1816-1818, wydany przez H. Mościckiego w zbiorze pt. Z. Filareckiego świata. Warszawa 1924. Por. W. Okoń: Wstęp, op.cit., s. XXVIII, przypis 23
- ⁴⁰ W. Okoń: Wstęp, op.cit., s. XXVIII-XXIX
- ⁴¹ Por. B. Skarżyński: Publicystyka Jędrzeja Śniadeckiego. W: Jędrzej Śniadecki. Wybór pism

naukowych i publicystycznych, op.cit., s. 359-383; A. Bartoszewicz: Jędrzej Śniadecki - sylwetka uczonego i humanisty. "Rocznik Kulturalny Kujaw i Pomorza", t. V: 1969 Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne w Bydgoszczy; Filozofia w Polsce, op.cit., s. 395

JĘDRZEJ ŚNIADECKI - AN OUTSTANDING REPRESENTATIVE OF THE POLISH ENLIGHTENMENT

Summary

In a brief way the author presents scientific and philosophical ideas of Jędrzej Śniadecki (1768-1838), the most eminent representative of the Polish Enlightenment's youngest generation, a man brought up and educated after the turning - point of the Enlightenment epoch.

The author describes Śniadecki's activity as a chemist, biologist, philosopher, physician, educator and journalist.

Jędrzej Śniadecki was not only a distinguished scholar but also a popularizer, journalist and organizer of education being a social worker at the same time.

As a follower of the reformatory camp's ideology he fought against all the conservative forces.

His whole work reflects a deep patriotic feeling. Śniadecki devoted all his efforts to the development of Polish culture. He deserved to be named the maker of Polish modern culture.